

ALICJA GLIŃSKA

Lenin o kwestii kobiecej

Nielatwo jest na podstawie spuścizny pisarskiej Lenina przedstawić jego poglądy na kwestię kobiecą. Choć już w 1899 r. pisał do redakcji „Raboczej Gaziety”, że zamierza opracować broszurę o tytule *Kobieta a sprawa robotnicza*, myśl ta nigdy nie została urzeczywistniona, brak więc jest odrębnej, monograficznej pozycji traktującej o tej sprawie. Czyżby więc uznał ją za nieistotną lub mniej ważną od wielu innych, którym poświęcał swą uwagę? Należy sądzić, że nie, a przeciw takiej interpretacji przemawiać mogą m. in. następujące argumenty: 1) pomimo braku odrębnego opracowania spotykamy u Lenina wiele różnorodnych sformułowań dotyczących problemu kobiecego, zawartych we wszelkich jego publikacjach, jak książki, artykuły, przemówienia i listy; 2) niejednokrotnie, w rozmaitych wersjach powraca w tych wypowiedziach stwierdzenie, iż rzeczywiste osiągnięcie komunizmu łączy się nierozdzielnie z prawdziwym, faktycznym wyzwoleniem kobiety z nierówności, a bez pełnego rozwiązania kwestii kobiecej nie może być mowy nie tylko o socjalizmie, ale nawet o całkowitym demokratyzmie.

Postulat wyzwolenia kobiet przez zapewnienie im pełnej wolności i równości, wymieniany w kontekście spraw najwyższej rangi, pozwala więc mniemać, iż problemowi temu Lenin przypisywał niepoślednie znaczenie. Wiązał go z zadaniami ruchu rewolucyjnego, wyzwoleniem klas uciskanych i urzeczywistnieniem komunizmu, pisząc m. in., że „proletariat nie może osiągnąć całkowitej wolności, jeżeli nie wywalczy wolności dla kobiet” (t. 30, s. 380)¹.

¹ Wszelkie zawarte w artykule sformułowania Lenina przytaczane są na podstawie polskiego przekładu *Dzieł W. I. Lenina* (Warszawa 1950), opartego na IV wydaniu rosyjskim.

Przed rewolucją październikową, wśród problemów związanych z kwestią kobiecą, Lenina interesowała głównie sytuacja kobiety w społeczeństwie kapitalistycznym i walka o jej formalno-prawną oraz ekonomiczną równość z mężczyzną. Po rewolucji — zdobywanie przez kobietę pełnego i faktycznego równouprawnienia jako niezbędnego warunku realizacji ustroju komunistycznego. W sumie proces ten, określane przezeń terminem „wyzwolenie” kobiety, zdaje się być centralny dla zespołu zagadnień składających się na kwestię kobiecą i on właśnie stanowić będzie treść naszych rozważań. Dla zwiększenia przejrzystości zostaną one ujęte w pięciu umownie przyjętych działach. Pierwszy mówić będzie o stosunku Lenina do pracy zawodowej kobiet w kapitalizmie; drugi — o jego ocenie sytuacji prawnej kobiety w tym ustroju; trzeci — o nierówności społecznej związanej z funkcją kobiety w rodzinie; czwarty wskaże na powiązanie postulatów komunizmu z walką o wyzwolenie kobiety; wreszcie w piątym przedstawione zostaną środki, na jakie wskazywał Lenin, by wyzwolenie to stało się realnym faktem.

Zanim powyższe kwestie zostaną rozwinięte, dodać należy, iż wiele wypowiedzi Lenina jest tak zbudowanych, że nierzadko w określonym zdaniu czy akapicie tekstu mieszczą się problemy przynależne do więcej niż jednego z wymienionych działów. Powodować to może pewne powtórzenia w treści artykułu, których jednak — ze względu na swoistość analizowanych wypowiedzi — trudno będzie całkowicie uniknąć. Ponadto warto już na wstępie zaznaczyć, iż w zdecydowanej większości wypowiedzi Lenina termin „kobieta” nie dotyczy wszystkich kobiet, a jedynie określonej ich grupy, co zresztą nie zawsze jest wyraźnie i jednoznacznie zaznaczone. Niekiedy zakresu tego należy się domyślać na podstawie kontekstu, w którym słowo „kobieta” zostało umieszczone. Może to więc być zarówno kobieta w ogóle, jak też kobieta rosyjska, kobieta pracująca, kobieta-proletariuszka czy kobieta-chłopka. Ten niewątpliwie cenny z naukowego punktu widzenia konkretyzm oraz towarzyszący mu historyzm, ujawniające się szczególnie w zdaniach deskryptywnych, zrodzić jednak mogą zastrzeżenia co do zasadności uogólnień, jakie można by wyprowadzać z Leninowskich analiz. Niniejszy artykuł unikać będzie takich generalizacji, których nie można wyczytać bezpośrednio z tekstu Lenina, pozostawiając czytelnikowi możliwość dokonywania odpowiednich konfrontacji oraz rozstrzygnięcia zarówno aktualności, jak i stopnia uogólnialności wypowiedzi dotyczących kwestii kobiecej i jej rozwiązania. Unikać również będzie obciążonego zwykle sporą dozą subiektywizmu rozwijania tych sformułowań Lenina, które na skutek swej lakoniczności mogą prowokować do tego rodzaju zabiegów.

„...trusty i fabryczna praca kobiet są postępowe”

(t. 23, s. 81)

Prace Lenina z przełomu XIX i XX w., poświęcone analizie rozwoju kapitalizmu w Rosji, udowadniają nieuchronność tego procesu oraz wszechstronnie analizują wszelkie istotne i najczęściej ujemne, z punktu widzenia mas pracujących, towarzyszące mu zjawiska. Niemniej, w ostatecznej ocenie, przechodzenie Rosji do wielkoprzemysłowej produkcji i kapitalistycznych stosunków społecznych ocenia Lenin jako proces postępowy. Dzięki niemu dokonany zostaje krok naprzód tak w stanie techniki i ekonomiki, jak i w rozwoju proletariatu jako samodzielnej i świadomej klasy. Zbliża to ją do wyzwolenia przez stwarzanie obiektywnych i subiektywnych ku temu warunków. Na tle wspomnianych kwestii Lenin zarysowuje sytuację pracującej kobiety rosyjskiej i znaczenie, jakie ma dla niej wejście do produkcji społecznej w kapitalizmie.

Wprowadzenie do przemysłu stale udoskonalanych maszyn wywołało w Rosji, podobnie jak i wcześniej w innych krajach rozwijającego się kapitalizmu, możliwość zatrudniania kobiet oraz dzieci. Na skutek tej samej przyczyny obniżały się zarobki mężczyzn, co wytwarzało ekonomiczny przymus podejmowania przez kobiety pracy zawodowej. Robotnice, a w pewnej mierze również chłopki, były coraz silniej wprzęgane w mechanizm wielkokapitalistycznej produkcji, kształtującej ich nowy i bardziej postępowy status społeczny, przez przydzielanie im roli równoprawnego partnera mężczyzn w sferze produkcji i uzyskiwanie pewnej ekonomicznej od nich niezależności. Dzięki swojemu udziałowi w społecznym wytwarzaniu, kobiety te osiągały swoistą równość z mężczyznami, równość w obrębie klasy proletariuszy. Równocześnie jednak ich siły były eksploatowane w stopniu znaczniejszym, a wyzysk przybierał bardziej różnorodne formy, niż to miało miejsce w odniesieniu do robotników i chłopów. Nocna praca w fabrykach i zmechanizowanych majątkach rolnych, niższe niż u mężczyzn zarobki za wykonywanie tych samych czynności, nieustanna, niszcząca zdrowie kobiety i jej potomstwa intensyfikacja wysiłku, by dorównać towarzyskom pracy, uleganie chorobom zawodowym — to przykłady zrównania obu płci w sferze kapitalistycznej produkcji, które znaleźć można w różnych pracach Lenina, zwłaszcza w książce *Rozwój kapitalizmu w Rosji*. Wnioski, jakie wyprowadzał on z podobnych analiz, dalekie były jednak od postulatu odsunięcia kobiet od produkcji społecznej, ich powrotu wyłącznie w sferę życia rodzinnego i zajęć domowych. Warto zaznaczyć, iż unikanie przez Lenina podobnych wniosków było uzasadnione nie przekonaniem o nieuchronności takiego kierunku rozwoju i niemożności jego cofnięcia wstecz. Wynikało ono

z oceny, iż praca zawodowa kobiet jest zjawiskiem postępowym, któremu nie tylko nie jest się w stanie, ale i nie należy się przeciwstawiać.

Aktywizacja zawodowa kobiet jest przejawem postępu — pisał Lenin — pomimo iż „rzeczą burżuazji jest rozwijanie trustów, zapędzanie dzieci i kobiet do fabryk, znęcanie się tam nad nimi, demoralizowanie ich, skazywanie na skrajną nędzę” (t. 23, s. 81), pomimo że „praca kobiet i dzieci, rozkład patriarchalnej rodziny przez kapitalizm nieuniknienie przybierają w dzisiejszym społeczeństwie najstraszliwsze, katastrofalne i ohydne formy” (t. 21, s. 61).

W czym Lenin dostrzegał istotę postępowości zatrudniania kobiet w produkcji, wyjaśni dokładniej i zwięźlej niż omówienie następujący fragment książki *Rozwój kapitalizmu w Rosji*:

„W szczególności, mówiąc o przeobrażeniu przez fabrykę warunków życia ludności, należy koniecznie zauważyć, że wciągnięcie do produkcji kobiet i młodocianych jest zjawiskiem w istocie swej postępowym. Jest rzeczą bezsporną, iż fabryka kapitalistyczna stawia te kategorie ludności robotniczej w szczególnie ciężkiej sytuacji, że w stosunku do nich jest rzeczą szczególnie konieczną skrócenie i uregulowanie dnia pracy, zapewnienie higienicznych warunków pracy itd., jednakże dążenie do całkowitego zakazu pracy w przemyśle dla kobiet i młodocianych lub do utwierdzenia tego patriarchalnego układu życia, który wykluczał taką pracę, byłoby reakcyjne i utopijne. Wielki przemysł maszynowy, burząc patriarchalne odosobnienie tych kategorii ludności, które przedtem nie wychodziły poza wąski krąg stosunków domowych, rodzinnych, przyciągając je do bezpośredniego udziału w produkcji społecznej, pcha ich rozwój naprzód, zwiększa ich samodzielność, tj. stwarza takie warunki życia, które stoją bez porównania wyżej od patriarchalnej skostniałości stosunków przedkapitalistycznych” (t. 3, s. 556—557).

Ponadto — dodaje Lenin, komentując wyniki badań Charizomienowa — wśród kobiet pracujących wzrasta umiejętność czytania i pisania, niweczona zostaje ich zależność gospodarcza od mężczyzn, uzyskują one samodzielność w rodzinie. Wszystko to przygotowuje nową formę współżycia płci, nowe warunki bytu kobiety. Co prawda wspólna praca mężczyzn i kobiet w kapitalistycznej produkcji rodzić może również demoralizację tych ostatnich — wyraża swe przekonanie Lenin w ślad za Marksem — ale w przyszłości, w społeczeństwie komunistycznym zmienić się musi w źródło prawdziwie ludzkiego rozwoju. Zanim to zostanie osiągnięte, ustrój kapitalistyczny zrównując kobietę-robotnicę z mężczyzną w sferze produkcji, obdarza ją równym prawem jedynie do tego, by była ona podobnie eksploatowana i na równi z nim dzieliła los proletariusza. Jest to równość częściowa, w obrębie tej samej klasy, która nawet w stosunkach formalno-prawnych nie ma konsekwentnego charakteru.

*„...najbardziej znamiennej miernikiem poziomu kultury
jest sytuacja prawna kobiety”*

(t. 30, s. 417)

Rozważaniami Lenina o formalno-prawnych aspektach nierówności w sytuacji obydwóch płci, kontynuującymi podobne myśli Marksa, są objęte nie tylko stosunki rosyjskie, lecz położenie kobiet również w innych krajach burżuazyjnych. Rosję, co prawda opóźnioną wobec nich w jej kapitalistycznym rozwoju, cechował stosunek do kobiet szczególnie — jak to określał Lenin — „azjatycki”, ale nawet w przodujących republikach demokratycznych w ślad za hasłami wolności i równości nie podążała ich pełna realizacja. Nie były i nie są one konsekwentnie urzeczywistniane nie tylko w płaszczyźnie stosunków klasowych, lecz również i wobec obydwóch płci.

Kapitalizm cechuje tylko pozorna formalna równość, połączona z nierównością ekonomiczną, a co za tym idzie i społeczną. „Ale nawet gdy chodzi o równość formalną (równość wobec prawa, «równość» sytego i głodnego, posiadacza i nie posiadającego), kapitalizm nie może być konsekwentny. Jednym z krzyczących przejawów tej niekonsekwencji jest brak równouprawnienia kobiety z mężczyzną” (t. 30, s. 417). I choć w tej płaszczyźnie demokracja burżuazyjna deklaruje równość i wolność, to jednak „w rzeczywistości, żadna, nawet najbardziej przodująca republika burżuazyjna nie dała kobieciej połowie rodzaju ludzkiego ani całkowitej prawnej równości z mężczyzną, ani wolności od kurateli i ucisku mężczyzny” (t. 30, s. 107). Nie można więc — zdaniem Lenina — uznać za pełną demokrację ustroju, w którym jedni są uciemiężeni, a inni obdarzeni przywilejami. Tymczasem właśnie kobiety, w warunkach formalno-prawnej nierówności, stanowią „płeć uciemiężoną”, natomiast mężczyźni wyposażeni są w przywileje, które zachowały się zwłaszcza w prawie rodzinnym.

Rzecz charakterystyczna, iż w wypowiedziach Lenina na temat dyskryminacji kobiet kwestia całkowitego pozbawienia czy też ograniczenia ich praw politycznych, jak np. prawa wyborczego, nie jest piętnowana tak ostro i poruszana tak często, jak dyskryminacja w dziedzinie prawa cywilnego. Można to komentować różnie, osobiście sądzę, iż sprawę przyznania kobietom praw politycznych traktował on jako oczywistą i będącą w trakcie pozytywnego rozwiązywania, do czego bezsprzecznie przyczyniał się socjalistyczny ruch robotniczy oraz zgodnie z nim w tym zakresie współdziałający ruch kobiecy. Opory i sprzeciwy wobec tej reformy Lenin oceniał chyba jako mniej powszechne i niebezpieczne, bo nie zakorzenione tak głęboko w mentalności i obyczajowości różnych klas,

w porównaniu z tymi, które były związane z przyznaniem równych praw kobiecie na gruncie jej osobistych stosunków z mężczyzną. Równość w tej dziedzinie bowiem czynić z niej mogła jednostkę w szerokim sensie autonomiczną, a nawet rywalizującą z mężczyzną, odbierającą mu dotychczasowe przywileje, i to w skali masowej. Natomiast równość płci na gruncie życia politycznego owej epoki dotychczasowym przywilejom mężczyźni w takiej skali zagrozić nie mogła.

Ograniczającego niezależność kobiety traktowania jej przez prawo rodzinne Lenin nie wahał się piętnować ostrymi, silnie zabarwionymi emocjonalnie określeniami, jak „ohyda”, „nikczemność” czy „podłość”. Ustawodawstwo takie — pisał — sankcjonuje „pańszczyźniany”, poniżający i upokarzający stosunek do kobiety. Spośród przepisów kodeksu rodzinnego za najbardziej krzywdzące uznawał te, które wprowadzają ograniczenia rozwodowe i związane z procesem rozwodowym „haniebne formalności” (udowodnienie zdrady żony), jak również przepisy o nieuznawaniu dzieci nieślubnych, o żenującym udowadnianiu przez kobietę ojcostwa dzieci zrodzonych poza małżeństwem oraz trudnym do przeprowadzenia uzyskaniu dla nich materialnego zabezpieczenia od ojca.

Podobne oceny zdają się implikować fakt, iż używany przez Lenina termin „patriarchat” ma zabarwienie pejoratywne, a rozkład rodziny patriarchalnej jest przezeń oceniany pozytywnie, jako zjawisko postępowe i aprobowane moralnie. Nie oznacza to oczywiście, by na miejsce patriarchy proponował wprowadzenie matriarchatu. Raczej postulował on taki mniej więcej stan, jaki — jego zdaniem — miał miejsce w społeczeństwie pierwotnym. Charakteryzował go Lenin w wykładzie *O państwie*, mówiąc, iż w tym społeczeństwie „widzimy panowanie zwyczaju, autorytet, poważanie, władzę, którą posiadali najstarsi w rodzie, widzimy, że czasem władzę tę sprawowały kobiety — sytuacja kobiet nie była wówczas podobna do obecnej, w której są one pozbawione praw i uciskane” (t. 29, s. 470); „w owych czasach były one nie tylko równouprawnione z mężczyznami, lecz nierzadko nawet zajmowały wyższą niż oni pozycję” (t. 29, s. 471).

Drogę powrotu kobiety do roli pełnoprawnego członka społeczności torowały w Republice Radzieckiej już w pierwszym roku jej istnienia wydane z inicjatywy Lenina ustawy, gwarantujące jej całkowitą wolność od dyskryminacji w dziedzinie życia politycznego i rodzinnego, zabezpieczające jej pełną równość z mężczyzną w obrębie prawa. Posunięć tych Lenin nie uznawał jednak za ostateczne na drodze wyzwolenia kobiety, lecz za ledwie za pierwszy krok na niej, bowiem poza omówioną, dostrzegł również inne formy i przyczyny jej nierównoprawnego położenia w stosunku do mężczyzny.

„Równość wobec prawa nie jest jeszcze równością w życiu”

(t. 30, s. 379)

Nierówność pozycji kobiety pracującej w stosunku do innych grup ludności w warunkach społeczeństwa antagonistycznego występuje — według Lenina — w trzech formach. Pierwsza z nich to nierówność ekonomiczna, która dotyczy robotnic oraz chłopek i wynika z ich przynależności do klas wyzyskiwanych. Przejawia się ona w odniesieniu do klas eksploatacyjnych. Druga — przed chwilą omówiona — to nierówność formalno-prawna, występująca w różnym zakresie i formach na płaszczyźnie stosunków między płciami. Obejmuje ona wszystkie kobiety bez względu na ich przynależność klasową, choć dla przedstawicielek różnych klas jest w niejednakowym stopniu uciążliwa. Obydwie wspomniane formy nierówności są typowe dla społeczeństwa burżuazyjnego, uwarunkowane jego stosunkami własnościowymi i nadbudową prawną. Dlatego też ich likwidacja w ustroju socjalistycznym może być dokonana w drodze jednorazowych aktów normatywnych, znoszących nierówność w uprawnieniach zarówno klas, jak i płci.

Ustawy socjalistyczne nie mogą jednak usunąć trzeciej formy nierówności kobiety wobec mężczyzny, zwanej przez Lenina nierównością w życiu, nierównością faktyczną lub społeczną, wynikającą z funkcji, jakie kobiety sprawują w życiu rodzinnym. O tej formie nierówności, w odróżnieniu od poprzednich, nie pisali szerzej ani Marks, ani Engels, natomiast ona to właśnie budziła u Lenina szczególnie ostry protest, jej poświęcał najwięcej uwagi, a uwolnienie od niej kobiet uznawał za zadanie długofalowe, niełatwe do realizacji i uwarunkowane zarówno przemianami obyczajowymi, jak i techniczno-ekonomicznymi.

Ta trzecia forma nierówności dotyczy przede wszystkim warstw niezamożnych, w których kobieta musi samodzielnie prowadzić gospodarstwo domowe, łącząc to niejednokrotnie z obowiązkami zawodowymi. Pracę domową uznawał Lenin za niebywale ciężką, męczącą, niszczącą kobiety fizycznie i ograniczającą intelektualnie, stąd też najczęściej określał ją mianem „niewolnictwa domowego”. Życie niewolnicy domowej — pisał — zamyka się w obrębie własnego domu i związanych z nim spraw, a trzy czwarte czasu pochłania praca w kuchni. Jest ona nie tylko niezdrowa, na skutek złych warunków higienicznych w mieszkaniach ludzi ubogich, ale najbardziej nieproduktywna, barbarzyńska i oślepiająca, „nie zawierająca w sobie niczego, co by choć trochę sprzyjało rozwojowi kobiety” (t. 26, s. 27).

O tej swoistej formie ucisku i niewoli kobiecej na tle innych rodzajów nierówności pisał Lenin następująco:

„Albowiem kobieca połowa rodu ludzkiego cierpi w ustroju kapitali-

stycznym ucisk podwójny. Robotnica i chłopka są uciskane przez kapitał, a ponadto, nawet w najbardziej demokratycznych republikach burżuazyjnych, są one, po pierwsze, pozbawione pełni praw, gdyż ustawa nie przyznaje im pełni równouprawnienia z mężczyzną; po wtóre — i to jest najważniejsze — pozostają one w «niewoli domowej», są «niewolnicami domowymi», gdyż przytłacza je najbardziej drobiazgową, najczarniejszą, najcięższą i najbardziej otepiającą człowieka praca w kuchni i w ogóle w jednorodzinym gospodarstwie domowym” (t. 32, s. 159—160).

Niewolnictwo domowe nie znika na skutek ustaw wyzwalających kobiety z upośledzenia prawnego. Pozostaje ono i po formalnym równouprawnieniu kobiet, które konsekwentnie realizowała władza radziecka. Prawdziwe wyzwolenie kobiet wymaga przede wszystkim zmiany struktury gospodarstwa domowego. Sprawy te poruszał Lenin w 1919 r. w artykule *Wielka inicjatywa*, w którym m. in. czytamy:

„Mamy po tysiącokroć prawo szczyścić się tym, czego dokonaliśmy w tej dziedzinie. Ale im dokładniej oczyściliśmy grunt z rupieci starych, burżuazyjnych ustaw i instytucji, tym jaśniejszą stało się dla nas rzeczą, że jest to tylko oczyszczenie gruntu pod budowę, ale jeszcze nie sama budowa.

Kobieta jest jeszcze wciąż niewolnicą domową, mimo wszystkich wyzwalających ją ustaw, ponieważ przytłacza ją, dusi, ogłupia, poniża drobne gospodarstwo domowe, które przykuwa ją do rondli i pieluch, trwoni jej pracę na roboty wręcz barbarzyńsko nieprodukcyjne, drobne, denerwujące, otepiające, ogłupiające. Prawdziwe wyzwolenie kobiety, prawdziwy komunizm rozpocznie się dopiero tam i dopiero wtedy, gdzie i kiedy rozpocznie się masowa walka (kierowana przez posiadający władzę państwową proletariat) przeciw temu drobnemu gospodarstwu domowemu, a raczej jego masowa przebudowa w wielkie socjalistyczne gospodarstwa” (t. 29, s. 424).

Powyższa wypowiedź Lenina, jak i wiele innych na ten temat, budzić może kilka wątpliwości interpretacyjnych, dotyczących sposobów i rezultatów uwolnienia kobiety od nierówności zwanej domową niewolą. Czy postulują one, by kobieta wyłącznie poświęciła się udziałowi w produkcji i życiu społecznym, a jej dotychczasowe funkcje w rodzinie przejęły na siebie instytucje państwowe? Czy zastąpienie drobnego, pojedynczego gospodarstwa domowego przez wielkie, społeczne gospodarstwa nie będzie prowadzić do dezintegracji rodziny, rozluźniania więzów pomiędzy małżonkami oraz między rodzicami a dziećmi? Czy postulowana przez wszystkich klasyków nowa forma rodziny, jaką ma urzeczywistnić komunizm, rodziny opartej nie na więzach ekonomicznych ani prawnych, a na związkach uczuciowych, mogłaby mieć szanse realizacji w warunkach, w których znikają jej ramy organizacyjne, w postaci odrębnego go-

spodarstwa domowego? Oto pytania, na które teksty Lenina nie dają pełnej i wyczerpującej odpowiedzi. Stąd może biorą się te zabiegi interpretacyjne, podejmowane zwłaszcza w kołach niechętnych marksizmowi, które przypisują mu dążenie do zniesienia rodziny i małżeństwa, pozbawienia rodziców możliwości wychowywania dzieci itp.

Uważne i obiektywne prześledzenie wypowiedzi Lenina związanych z tymi kwestiami pozwala w pewnej mierze wyjaśnić wymienione wątpliwości, odnoszące się do rekonstrukcji jego punktu widzenia. Na przykład, kiedy przed I wojną światową chemik angielski, Wiliam Ramsay odkrył metodę wydobywania gazu bezpośrednio z pokładów węgla kamiennego, Lenin omawiając to odkrycie zastanawiał się, czy uzyskiwany w ten sposób gaz nie powinien służyć do wytwarzania niezmiernie taniej energii elektrycznej. Przewidywał, że mogłoby to wywołać nie tylko ogromny przewrót w przemyśle, ale również w gospodarstwie domowym. W socjalizmie bowiem — pisał Lenin — „elektryczne oświetlenie i elektryczne ogrzewanie każdego domu wybawi miliony «niewolnic domowych» od konieczności spędzania trzech czwartych życia w cuchnącej kuchni” (t. 19, s. 40).

Z powyższej wypowiedzi można sądzić, iż — zdaniem Lenina — rozwój techniki ma prowadzić nie tyle do całkowitego uwolnienia kobiety od zajęć domowych, ile raczej do uczynienia ich lżejszymi i mniej czasochłonnymi. Podobnie można interpretować inne sformułowanie, w którym mowa jest o wciąganiu kobiet do pracy produktywnej dla społeczeństwa, prowadzącym do tego, „by nie musiała wciąż i wyłączenie (podkr. — A. G.) zajmować się kuchnią i dziećmi...” (t. 30, s. 418).

Uczestniczenie kobiet w pracy wytwórczej na równi z mężczyznami nie może oznaczać zrównania ich „pod względem wydajności pracy, zakresu pracy, długości czasu pracy czy warunków pracy” (t. 30, s. 26). Opracowując materiały do rewizji programu partyjnego latem 1917 r., Lenin proponował, by umieścić w nim żądanie „zakazu pracy kobiet w tych gałęziach, w których jest ona szkodliwa dla organizmu kobiecego; zakazu pracy kobiet w nocy; zwolnienia kobiet od pracy na przeciąg 8 tygodni przed i 8 tygodni po porodzie, z zachowaniem w ciągu całego tego okresu pełnego zarobku oraz udzielaniem bezpłatnej pomocy lekarskiej i leczniczej” (t. 24, s. 500).

Jak więc, w kontekście tych różnych wypowiedzi, rozumieć postulat Lenina „uspołecznienia” i przebudowy drobnego gospodarstwa domowego w „wielkie socjalistyczne gospodarstwo”? Najlepiej jego rzeczywistą treść oddaje następujący tekst, nie wymagający dodatkowego komentarza:

„Czy dość uwagi poświęcamy w praktyce temu zagadnieniu, które pod względem teoretycznym nie budzi wątpliwości u żadnego komunisty?”

Oczywiście, że nie. Czy dostateczną troską otaczamy kielki komunizmu, które mamy już teraz w tej dziedzinie? Nie, i jeszcze raz nie. Stołówki publiczne, żłobki, przedszkola — oto przykłady tych pierwszych kielków, oto owe proste, powszednie środki, które nie mają w sobie nic pompatycznego, napuszonego, uroczystego, a zdolne są faktycznie wyzwolić kobietę, zdolne są faktycznie zmniejszyć i znieść nierówność między nią a mężczyzną, jeśli chodzi o jej rolę w produkcji społecznej i w życiu społecznym” (t. 29, s. 424).

Porównując ten program wyzwolenia kobiety, sformułowany w czerwcu 1919 r., ze współczesnością, można zauważyć, że jest on zgodny z wysuwanymi przez ruch kobiecy postulatami i ich stopniową realizacją w krajach socjalistycznych. W jednej tylko dziedzinie postulaty i przewidywania Lenina nie objęły tych przeobrażeń obyczajowych, które się dokonują obecnie, w załączkowej co prawda postaci. Są to przeobrażenia w osobistej sytuacji płci niegdyś w tej dziedzinie uprzywilejowanej; zrównywanie pracującego mężczyzny z pracującą kobietą, męża i ojca z żoną i matką nie tylko w dziedzinie współorganizowania i współpracy w produkcji społecznej, lecz także w życiu domowym, w obowiązkach rodzinnych.

*„Proletariat nie może osiągnąć całkowitej wolności,
jeżeli nie wywalczy wolności dla kobiet”*

(t. 30, s. 380)

Konsekwentna realizacja postulatów wolności i równości w płaszczyźnie stosunków pomiędzy kobietą a męską połową ludzkości nie jest możliwa w systemie społeczeństwa kapitalistycznego — wielokrotnie stwierdzał Lenin. W najlepszym razie deklaruje ono wolność i równość formalną, w rzeczywistości pozorną, zachowując nierówności i ograniczenia wobec różnych zbiorowości społecznych: ras, narodów, klas czy płci. Zdaniem Lenina, również w społeczeństwie budującym socjalizm „nie może być, nie ma i nie będzie prawdziwej «wolności», dopóki kobieta nie będzie wolna od ciężaru przywilejów, jakie prawo daje mężczyźnie” (t. 30, s. 107). Nie należy tego faktu ukrywać, a o tych, którzy nie dostrzegają dyskryminacji kobiet, pisał: „Precz z kłamcami, którzy prawią o wolności i równości dla w s z y s t k i c h, gdy istnieje uciemiężona płeć” (t. 30, s. 108).

Rzeczywiste zrównanie mężczyzn i kobiet uznawał Lenin za jedno z naczelných zadań państwa socjalistycznego, za istotny wskaźnik demokracji dokonywających się w nim przemian. Pisał, że „sytuacja kobiety jest nadzwyczaj wymowną ilustracją różnicy między demokracją burżu-

zyjną a socjalistyczną” (t. 30, s. 107), dlatego też od pierwszych chwil swej rewolucyjnej działalności program walki o wyzwolenie kobiety traktował jako integralną część programu walki o socjalizm.

W warunkach rosyjskich na przełomie naszego i poprzedniego stulecia postulat socjalizmu stanowił program maksimum rewolucyjnej socjaldemokracji. Jego urzeczywistnienie musiało być poprzedzone likwidowaniem pozostałości feudalizmu, wywalczeniem pełnej demokracji burżuazyjnej, stanowiącej program minimum. Dlatego też opracowując kolejne projekty programów partii w okresie przedrewolucyjnym, Lenin zawsze dążył do umieszczania w nich punktu mówiącego o formalno-prawnym zrównaniu kobiety z mężczyzną, pozostawiając sprawy faktycznego równouprawnienia i definitywnego rozwiązania kwestii kobiecej na dalszą przyszłość. Na przykład czyniąc uwagi do projektu programu partii, opracowanego przez grupę „Wyzwolenie Pracy” w 1899 r., w miejscu, gdzie mowa była o rewizji ustawodawstwa cywilnego i karnego oraz o zniesieniu różnic stanowych, dopisał: „tu należałoby dodać: «całkowite zrównanie w prawach kobiety z mężczyzną»” (t. 4, s. 249). W nieco szerszym ujęciu hasło to sformułował w projekcie z 1902 r., rozwijając je w kwietniu i maju 1917 r. Również jego uwagi skierowane do socjaldemokratów szwajcarskich w 1916 r. zawierają propozycję, by w swym programie postulowali „zniesienie wszystkich bez wyjątku ograniczeń praw politycznych kobiet w porównaniu z prawami mężczyzn” (t. 23, s. 149).

Akty legislacyjne władzy radzieckiej zlikwidowały niemal natychmiast po rewolucji wszelkie ustawy dyskryminujące kobiety w dziedzinie przysługujących im uprawnień, ograniczonych na rzecz mężczyzn. Pozostawała jednak nadal ich nierówność faktyczna, „niewola domowa”; zniesienie jej uznawał Lenin za zadanie, bez którego realizacji nie może być mowy o rzeczywistej wolności i równości wszystkich ludzi pracy.

O niektórych wskazywanych przez Lenina środkach uwolnienia kobiety od ciężarów pracy domowej już mówiliśmy. Ale proces ich pełnego wyzwolenia polegać miał, według niego, nie tylko na wyswobodzeniu od określonego rodzaju pracy, ale również na coraz szerszym włączaniu ogółu kobiet do działalności zawodowej, społecznej i politycznej. Sfery i rodzaje tej działalności, postulowane przez Lenina, były uwarunkowane okresem wojny i rewolucji, głodem i walkami domowymi toczącymi się w tym czasie w Rosji. Niemniej ogólne wytyczne dotyczące aktywizacji kobiet w życiu społecznym zdają się posiadać znaczenie wykraczające poza ramy i warunki walczącego w obronie rewolucji społeczeństwa rosyjskiego.

Już w kwietniu 1917 r. pisał Lenin, że „bez wciągania kobiet do samodzielnego udziału nie tylko w życiu politycznym w ogóle, ale również w stałej, powszechnej służbie społecznej nie może być mowy nie tylko o socjalizmie, ale i o pełnej i trwałej demokracji” (t. 24, s. 55). Propono-

wał masowe włączanie kobiet do pracy w ludowej milicji, stanowiącej organ wykonawczy Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Ich zadaniem miało być sprawowanie funkcji związanych z opieką społeczną, jak np. rozdzielanie mleka i chleba dla dzieci, przydzielanie zarekwizowanych pomieszczeń biednym i bezdomnym rodzinom, opieka nad chorymi, troska o młodzież pozbawioną rodziców. „Kto — pytał Lenin w *Listach z daleka* — prócz ogólnoludowej milicji, z nieodzownym udziałem w niej kobiet na równi z mężczyznami, może to wszystko zrobić?” (t. 23, s. 364). Jednocześnie zdawał sobie sprawę z tego, że oddziały milicji, które miały się składać z przedstawicieli klas odsuniętych dotąd od podobnych funkcji, z udziałem co najmniej jednej trzeciej kobiet, na pewno nie od razu potrafią sprawować rządy w państwie. Wierzył jednak, że umiejętności te będą zdobywać w toku praktycznej działalności, którą należałoby rozpocząć niezwłocznie. Był ponadto przekonany, że kobiety, nie mające za sobą doświadczenia i tradycji podobnej pracy, szybko zdobędą potrzebne kwalifikacje. Co więcej, pewne funkcje o charakterze socjalnym „nie mogą w ogóle być realizowane w sposób zadowalający bez równouprawnienia kobiet — faktycznego, a nie tylko na papierze” (t. 24, s. 55). Dlatego też trzeba, „by kobiety-robotnice brały coraz czynniejszy udział w zarządzaniu państwem. Biorąc udział w zarządzaniu, kobiety szybko opanują tę sztukę i dogonią mężczyzn” — wyrażał swą opinię Lenin (t. 30, s. 380).

Szczególny nacisk kładł on na angażowanie kobiet w takiej działalności, w której potrzebna była wrażliwość na ludzkie krzywdy i cierpienia oraz rzetelny obiektywizm i sprawiedliwość. Poza pracą w milicji ludowej postulował szeroki udział kobiet jako sędziów w sądach robotniczo-chłopskich, ich pracę w aparacie aprowizacyjnym, czuwającym nad prawidłowym rozdziałem produktów i polepszeniem zbiorowego wyżywienia, w Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, zwłaszcza w zakresie kontroli nad ewidencją tych artykułów, których brak dawał się odczuć. W czasie, gdy mężczyźni walczyli na różnych frontach z kontrrewolucją i interwencją państw kapitalistycznych przeciw Republice Rad, kobietom wyznaczał miejsce „na wojnie bezkrwawej, na wojnie o zwycięstwo nad głodem, chłodem, ruiną gospodarczą. W tej bezkrwawej wojnie robotnice i chłopki powołane są do odegrania roli szczególnie doniosłej” — pisał w styczniu 1920 r. (t. 30, s. 303).

Przyznanie kobietom pełni praw do równego z mężczyznami udziału w życiu politycznym nie mogło oznaczać tylko biernego z nich korzystania. „Nasze zadanie polega na tym, aby uczynić politykę dostępną dla każdej pracującej kobiety” (t. 28, s. 30). Ta działalność polityczna — przewidywał Lenin — „będzie polegała na tym, aby kobieta swą umiejętnością organizatorską pomagała mężczyźnie” (t. 30, s. 29).

Aktywizacja zawodowa i społeczno-polityczna kobiet, stanowiąca wyraz zdobywania przez nie faktycznego równouprawnienia i pełnego wyzwolenia się z dotychczasowej zależności, nie była przez Lenina traktowana jako postulat tymczasowy, związany z określonymi potrzebami toczącego wojnę państwa radzieckiego i koniecznością zastąpienia walczących mężczyzn przez kobiety. Przewidywał, że właśnie zakończenie wojny i przejście do pracy pokojowej otworzy przed kobietami pełne możliwości wszechstronnego społecznego działania. Pisał o tym następująco: „Udział kobiet w pracy partyjnej i radzieckiej nabiera ogromnego znaczenia właśnie teraz, kiedy wojna się skończyła i pokojowa praca organizatorska wysunęła się — mam nadzieję, że na długo — na plan pierwszy. A w pracy tej kobiety powinny odegrać czołową rolę — i oczywiście rolę tę odegrają” (t. 31, s. 468). Nie będzie to jednak praca łatwa, nawet w porównaniu z walkami na froncie, dlatego też ostrzegał, iż: „Klasę robotniczą czeka niezwykle ciężka próba: każdy robotnik, każda robotnica musi dokazać jeszcze większych cudów niż czerwoarmieści na froncie. Bez porównania trudniejsze jest zwycięstwo na froncie pracy, samozaparcie w trudnych warunkach szkaradnej codzienności, lecz jest to stokrotnie cenniejsze niż składanie życia w ofierze” (t. 30, s. 542).

„... wyzwolenie kobiet-robotnic powinno być dziełem samych kobiet-robotnic”

(t. 30, s. 27)

Znana jest teza marksizmu o tym, iż wyzwolenie proletariatu może być tylko dziełem samego proletariatu. Mowa jest tu o jego wyzwoleniu z zależności i nierówności klasowej w drodze rewolucyjnej walki. Walka ta prowadzi do zniesienia podstaw przeciwieństw klasowych i antagonizmów społecznych, zmiany stosunków własnościowych i prawnych. Te socjalistyczne przeobrażenia kobietom należącym do klas wyzyskiwanych przynoszą — jak twierdził Lenin — wyzwolenie podwójne. Uwalniają je bowiem równocześnie z całą klasą, do której należą, z ucisku klasowego i wyzysku ekonomicznego. Ponadto przynosząc im pełną równość w obrębie stosunków prawnych, wyzwala ją także z dotychczasowej zależności od mężczyzn, zachowującej się najdłużej na płaszczyźnie życia rodzinnego. Wreszcie stopniowo, w warunkach budującego się socjalizmu, zniesiona zostaje „niewola domowa” kobiet. Wszystko to sprawia — konkluduje Lenin — iż kobiety winny być szczególnie zainteresowane w dokonywaniu socjalistycznych przeobrażeń, te zaś z kolei nie są możliwe bez szerokiego udziału w nich kobiet.

Pomimo iż aktywizacja kobiet do działalności rewolucyjnej w warun-

kach kapitalizmu nie jest zadaniem łatwym, na skutek ich specyficznego położenia, to jednak „nie może być przewrotu socjalistycznego, jeśli ogromna część pracujących kobiet nie weźmie w nim znacznego udziału” (t. 28, s. 177), a „doświadczenie wszystkich ruchów wyzwolenicznych wykazało, że powodzenie rewolucji zależy od tego, w jakim stopniu przyczyniają się do niego kobiety” (t. 28, s. 178).

W relacji, którą skrótowo można by ująć jako „kobieta a socjalizm”, występuje w pracach Lenina swoiste sprzężenie zwrotne, polegające na wzajemnym uwarunkowaniu realizacji dwóch postulatów: osiągnięcia socjalizmu i społecznej aktywizacji kobiet. Pełne wyzwolenie kobiety, przywrócenie jej rangi pełnoprawnego i równorzędnego członka społeczności jest możliwe do urzeczywistnienia w sposób konsekwentny jedynie w warunkach socjalizmu. Natomiast zrealizowanie socjalizmu wymaga zarówno szerokiego udziału kobiet, jak i całkowitego ich wyzwolenia.

Współdziałal kobiet w socjalistycznym ruchu rewolucyjnym w kapitalizmie uznawał Lenin za zjawisko naturalne. Pisał o nim bez sentymentalizmu i afektacji, cechujących zwykle tych, którzy nie uznają kobiet za równorzędnych partnerów w sferze działalności politycznej. Nie wahał się prowadzić ostrych polemik czy poddawać krytyce poglądów wybitnych rewolucjonistek. Nie przyznawał kobietom prawa do tego, by mniej godnie i bohatersko niż mężczyźni mogły zachowywać się w śledztwie, w więzieniach czy na zesłaniu. Kiedy w 1905 r. pisał *Zadania oddziałów armii rewolucyjnej* zawierające wskazówki, jak przygotowywać powstanie zbrojne, dużą rolę w tej dziedzinie wyznaczał kobietom. Nie postulował, co prawda, by brały udział w walkach ulicznych, ale pisząc o zdobywaniu informacji o przeciwniku, akcjach zwiadowczych i rozpoznawczych, ukrywaniu ściganych, opiece nad rannymi itp., dodawał: „Pracy jest mnóstwo, i to takiej pracy, w której ogromną korzyść może przynieść każdy, nawet zupełnie niezdolny do walki ulicznej, nawet ludzie zupełnie słabi, kobiety, wyrostki, starcy itd.” (t. 9, s. 427).

Z uznaniem oceniał demonstracje antywojenne kobiet niemieckich w 1915 r. w Berlinie, stawiając ich zachowanie za wzór działaczom oportunistycznym. W programie walki z socjalpatriotyzmem w ruchu robotniczym proponował, by wzywać do niej kobiety-socjalistki wszystkich krajów prowadzących wojnę. Kiedy zaś Rosja Radziecka walczyła z interwencją i kontrrewolucją, żądał od kobiet nie tylko zastępowania walczących mężczyzn w pracy zawodowej. Chciał, by również prowadziły one działalność polityczną i propagandową wśród mężczyzn mobilizowanych do armii oraz agitację w samym wojsku, wśród żołnierzy.

O innych formach wskazywanego przez Lenina współuczestniczenia kobiet w rewolucyjnym przeobrażeniu Rosji w państwo socjalistyczne pisaliśmy już wcześniej. Jego postulaty w tej dziedzinie wynikały nie

z chęci formalnego zadośćuczynienia idei równości kobiet, ale z głębokiego przekonania, że ich współpraca jest nieodzowna, a umiejętności i talenty równorzędne z mężczyznami, choć dotychczas dostatecznie nie ujawnione. Tak o tym pisał w 1919 r.:

„Nie ulega wątpliwości, że wśród robotnic i chłopek istnieje o wiele więcej talentów organizatorskich, niż o tym wiemy, o wiele więcej osób umiejących zorganizować praktyczną robotę z udziałem wielkiej liczby pracowników i jeszcze większej liczby konsumentów, bez tej powodzi frazesów, bez tego zgiełku, swarów, gadania o planach, systemach itd., na co zawsze «choruje» mająca o sobie wygórowane mniemanie «inteligencja» albo świeżo upieczeni «komuniści». Ale my nie pielęgnujemy jak należy tych kiełków nowego życia” (t. 29, s. 425).

Lenin, wysuwając program ostatecznego wyzwolenia kobiet, zlikwidowania ich „domowej niewoli” poprzez rozwój urzędów socjalnych mających wyřęczać kobietę w wykonywaniu części jej obowiązków wobec rodziny — organizowanie i zarządzanie tymi instytucjami traktował jako domenę działalności samych kobiet. „Tworzymy wzorowe instytucje, stołówki, żłobki, które mają wyzwolić kobietę od gospodarstwa domowego. I tu właśnie na kobiety przede wszystkim spada praca nad zorganizowaniem wszystkich tych instytucji” — pisał Lenin, dodając — „Kobiety robotnice same powinny dbać o rozwój takich instytucji, i ta działalność kobiet doprowadzi do całkowitej zmiany sytuacji, w której znajdowały się dawniej, w warunkach społeczeństwa kapitalistycznego” (t. 30, s. 27).

W kontekście powyższych wypowiedzi w pełni oczywisty jest generalizujący je następujący postulat Lenina, który nie zdaje się tracić nadal swej aktualności: „Mówimy, że wyzwolenie robotników powinno być dziełem samych robotników, i zupełnie tak samo wyzwolenie kobiet-robotnic powinno być dziełem samych kobiet-robotnic” (t. 30, s. 27).

Алиция Глиньска

ЛЕНИН ОБ ОСВОБОЖДЕНИИ ЖЕНЩИНЫ

Статья представляет взгляды Ленина на женский вопрос а в особенности на процесс освобождения женщины, который считал осуществимым только в социалистическом обществе.

В устроях капитализма неравенство положения трудящихся женщин в отношении к мужчинам и ограничение их личной свободы проявляется в различных формах. Женщина-работница и женщина-крестьянка эксплуатируемые капиталом, их дискриминация имеет классовый характер и является типичной для целости членов неимущих классов. Кроме того —

женщины даже в наиболее передовых буржуазных республиках — не имеют равных прав с мужчинами. Даже тогда, когда им признаются полные политические права, то в области семейных прав выступают привилегии мужчин, в ущерб прав женщины. Наконец неравное положение женщин из неимущей общественной прослойки в отношении к мужчинам проявляется — и на это Ленин обращает особое внимание — в сфере их семейных обязанностей, тяжелой домашней работы, которую он называет „домашним пленом“.

Два первые вышеуказанные неравенства — отменяет социалистическая революция, освобождая трудящуюся женщину с классового и юридического неравенства. Процесс освобождения из „домашнего плена“ совершается постепенно, в зависимости от техники и социальных приспособлений, заступающих женщину в ее обязанностях существовавших до сих пор, или облегчающих их.

Неотлучным фактором процесса освобождения женщин в существующем неравенстве, является их профессиональная активизация, а также их общественная и политическая деятельность, в которой могут играть роль — равную роли мужчин.

Процесс освобождения женщин не может произойти без их деятельного и широкого участия так в революционной борьбе в свержении капитализма, как и во всесторонней работе над устройством социалистического общества.

Alicja Glińska

LENIN ON THE EMANCIPATION OF WOMEN

The article discusses Lenin's views on the problem of women's rights, in particular the process of emancipation of women the consistent realisation of which he considered to be possible only in a socialist society.

In capitalist conditions — Lenin says — the unequal situation of working women, as compared with men, and the limitations of their personal freedom take various forms. The female worker and farmer is exploited by the capital. Her discrimination is of a class character and typical of the majority of the non-proprietary classes. Moreover, even in the most progressive bourgeois republics, women are not treated by the law in the same way as men. Even if full political rights are granted to women, in the family law men have a privileged position in relation to women. Finally, in poor families the handicapped position of women is particularly striking — and this is strongly stressed by Lenin — as regards their family duties and hard household work, i.e. what Lenin called their “home slavery”.

The first two inequalities mentioned above are abolished by the socialist revolution which releases the working women from the class and legal inequality. The process of her liberation from the “home slavery” is gradual and consists in the development of technological and social facilities which take off some of her duties or make them easier.

An inseparable factor in the liberation process of women from their former inequality is their professional activation as well as social and political activity in which they may play an equal part with men.

The process of liberation of women cannot take place without their active and wide participation both in the revolutionary struggle for the abolition of capitalism and in their extensive work in construction of the socialist community.